

*Przekłady wierszy Karoliny Kusek na łamach „Horyzontów” -
bibliografia*

Jestem Naczelnym Redaktorem pisma literacko – artystycznego „HORYZONTY” z Raciborza. Nasze pismo wyłoniło się z pomysłu na kwartalnik Raciborskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury” HORYZONT”, który miał promować naszych członków: literatów, malarzy, fotografików. I tak jesteśmy na rynku od 2000 roku i wydaliśmy 21 numerów. Od początku naszego istnienia mieliśmy to szczęście, że do naszego Stowarzyszenia należeli poeci, którzy wyjechali za granicę i nadal współpracowali z naszym Stowarzyszeniem. Byli to początkowo literaci i malarze z Niemiec, Kanady, Austrii i Nowego Jorku. Drukowaliśmy ich, a oni przesyłali do nas utwory innych literatów z tych krajów. I tak rozpoczęły się tłumaczenia z innych języków na język polski (najwięcej było tłumaczeń z serbskiego, niemieckiego, chorwackiego). Od kilku lat zaczęliśmy drukować poezję w oryginale i w przekładach. Od numeru 18/2007 rozpoczęły się tłumaczenia polskich twórców na języki obce, dzięki współpracy z dr Danutą Muchą i z Renato Vásquez – Velásquezem dotarliśmy do Gwatemali w Ameryce Środkowej.

Od numeru 19/2008 rozpoczęliśmy drukowanie poezji Karoliny Kusek w tłumaczeniu na język czeski (przez dra Libora Martinka) oraz w tłumaczeniu na język hiszpański (dr Danuty Muchy i Renato Vásquez – Velásqueza).

Przyznam, że początkowo wiersze z tłumaczeniem były przyjmowane bardzo różnie – jedni uważali, że jest to niepotrzebne, inni jednak mieli odmienne zdanie.

W listach do redakcji wielu czytelników i krytyków literackich chwaliło taką prezentację poezji i twierdziło, że wzbogaca to nasze pismo. Bardzo były nam potrzebne te głosy poparcia, bo zdecydowaliśmy się na taki właśnie wizerunek HORYZONTÓW na przyszłość.

Poetka Karolina Kusek jest naszą wielką podporą i wzbogaca swoją twórczością nasze pismo w dziale twórczości dla dzieci.

W numerze 19/2008 HORYZONTÓW przedstawiliśmy następujące wiersze; „Drogowskazy” w tłumaczeniu na język czeski tłumacz - Libor Martinek i w języku hiszpańskim – Danuta Mucha + Renato Vásquez Velásquez oraz „Wiersz –

okręcik” polsko – hiszpański. Także w 19 numerze wydrukowaliśmy obszerny wywiad z poetką Karoliną Kusek pióra dr Danuty Muchy. Chcieliśmy przybliżyć naszym czytelnikom postać poetki o wielkim sercu, która kocha dzieci.

W numerze 20/2008 zamieściliśmy wiersze z tomu „Z babcią za rękę” wraz z przekładem na język czeski – (dr Libor Martinek) wiersze „Tkaczka”, „ Babcia”, „ Gdy wiersze piszę” oraz „ Frunę do was wnuczeta”.

W numerze 21/2009 wydrukowaliśmy artykuł mgr Kingi Zawodzińskiej – Bukowiec pt. „ Motywy i tematy wierszy Karoliny Kusek jako elementy konstrukcji poetyckiego obrazu”, oraz dr Danuty Muchy „ Czytanie z wiatru – czyli o tajnikach pisania”.

Tymi artykułami przybliżyliśmy czytelnikom poetkę taką z krwi i kości, która pisze wiersze dla dzieci tak, aby one mogły rozbudzać swoją wyobraźnię i poetyckość.

W najnowszym, 22 numerze przedrukowaliśmy z tomu „Z babcią za rękę” następujące wiersze: „ W babcinej zagrodzie”, „Szal”, „ Lato u babci”, „ Wasze słowa”, „ Płotek rąk”, „ Do wnuka”, „ Moja ty...”, „ Gołąb”, „ Lipa”, „Azorek”, „ Z babcią za rękę”, „ Siwek”.

Tyle bibliografii, ale nie koniec spostrzeżeń, które może przyczynią się do podkreślenia rangi i znaczenia twórczości Karoliny Kusek nie tylko dla mnie, jako redaktora naczelnego „Horyzontów”, ale także mnie jako poetki i matki zastępczej, którą jestem już od 27 lat i wychowuję już ostatnią szóstkę z 21 dzieci. Z moich doświadczeń wynika, że gdy my – poeci nie wrócimy (tak jak Karolina Kusek) do romantycznego podejścia do dziecka i rodziny, to nasz świat będzie uboższy o miłość. Nikt, kto nie zna dzieci tak jak np. Karolina Kusek i ja, nie rozumie jak wielkie spustoszenie w uczuciach dzieci powodują bezduszne bajeczki goniące się po ekranie telewizora. Znakomicie wie o tym właśnie Karolina Kusek, która pisze o normalnej miłości do dzieci i swoich wnucząt. Uczy przez swoje wiersze rodzinnej miłości (bo jak babcia kocha wnuki , tak one kochają rodziców). Można rzec, że to tkliwe podejście i niemodne już dzisiaj. Ale pamiętajmy, że dzieci wychowywane w Domach Dziecka i nawet w rodzinach, które nie mają czasu na wychowywanie własnych dzieci, bo zdobywają środki na przetrwanie np. w czasach kryzysu, stają się bezduszne i agresywne wobec innych. Nie mają wzorców w rodzinie, telewizja również karmi młode umysły gwiazdnymi wojnami, strachami, demonicznymi bajkami i książkami typu „Harry Potter”.

Z lektur szkolnych i podręczników znikają lektury, które uczyły miłości do ojczyzny, do ludzi, do zwierząt, zastępują je modne książki z wierszami, bez

większych wabrów artystycznych i moralnych, które niczego dobrego nie uczą. Młode pokolenie Polaków wychowywane jest na wzorcach przemocy. Z czego mają brać dobry przykład? Czy społeczeństwo jest winne – czy też może my? Dlaczego coraz mniej poetów pisze o miłości i o dobrym postępowaniu? Wiem, jak ustosunkowują się krytycy – mówią – kliwie, lub: można powiedzieć o miłości innymi słowami. Tylko czy dzieci zrozumieją nasze intencje w tej nowej formie. Gdy czytamy w książkach dla młodych o przemocy, demonizmie i to jeszcze z niecenzurowanymi słowami - to jak uczulimy młode umysły na piękno?

Jak zdołamy wychowywać ich na kochających rodziców? Poetka Karolina Kusek rozumie to dobrze i nie poddała się modzie na bezduszne pisanie. Przystępnie przybliżyła dzieciom świat lasu, łąki, domu rodzinnego. Uczy, że kochająca babcia „frunie” na skrzydłach miłości do swoich wnucząt. W tych wierszach dzieci wyczuwają jej miłość. Uczą się bezinteresownej miłości, sztuki dawania. Przywołajmy tu fragment wiersza „Do wnuka”:

*„Nie zwijaj dłoni w pusty rulonik,
Nie zwijaj, wnuku.
Otwórz je szeroko dla ludzi,
Bo dawanie jest wielką sztuką” (...)(„Z babcią za rękę”)*

Bardzo ważne jest to, że **tłumacze** docenili tę wartościową poezję Karoliny Kusek dla dzieci. Dzieci innych narodowości będą mogły zapoznać się z twórczością naszej poetki. Zwróćmy w tym aspekcie uwagę na wiersz „Drogowskazy”, adresowany do małych i dużych dzieci. Podejmuje ważki temat „drogi do serca dziecka”. Mało jest na świecie ludzi, którzy zastanawiają się nad problemem dochodzenia do serc ludzi, a jeszcze mniej do serca dziecka. W obecnych czasach szerzy się nawet obojętność nawet wobec własnego potomstwa. Ludzie próbują wychowywać dzieci „bezstresowo” czyli dziecku pozwala się na to, żeby swoim nieukształtowanym rozumem kierowało swoim życiem. Albo widzimy następny biegun – patologiczne podejście do własnych dzieci. Te dzieci zmuszane są do kierowania własnym życiem w celu przetrwania.

Ten „szlaczek do serca dziecka” chce poetka przedłużyć choćby o centymetr. Czy nie wygralibyśmy batalii o serca dzieci, pisząc dla nich atramentem miłości? Poetka daje nam w tym wierszu zrozumieć, że najmniejszy drogowskaz miłości do serca dziecka jest każdemu dziecku bardzo potrzebny. Dorośli z różnych przyczyn, często od nich niezależnych, przerzucają wychowanie dzieci na szkołę. Ale czy szkoła jest do tego przygotowana? – Raczej nie. Ramy programowe nie uwzględniają miłości ojca czy matki do dzieci, jeszcze bardziej widać brak w

rodzinie babci, która zespoliłaby wszystkie końce chusteczki miłości.

Szkoła nie uczy marzeń i nie pobudza wyobraźni tak, jak poetka pobudza „wierszem – okręcikiem” wyobraźnię, gdy płynie w rejs po kałuży podwórkowej. Ta poetka wie jak rozbudzić wyobraźnię i zmusić dzieci miłością do myślenia. Pamięta, że zabawa z dzieckiem to nie tylko przyjemne spędzenie czasu, ale także najlepsza nauka płynąca prosto z serca do serca. W wierszach ostrożnie przywołuje utracony czas, który z młodej dziewczyny zrobił - babcie na biało „głowa babci – to biała chryzantema, księżyc w poświacie”. Tak ubrana staruszka, wzrusza dzieci i uczy pokory przed szybko uciekającym czasem. Poetka stymuluje rozwój swoich wnuków tym, co umie najlepiej - pięknymi, spokojnymi słowami swoich wierszy.

Chciałabym wierzyć, że nasze spotkanie podczas tej konferencji naukowej w Piotrkowie Trybunalskim w efekcie wpłynie na dobór lektur szkolnych dla najmłodszych uczniów. Takie wiersze jak te, które pisze Karolina Kusek są swoistą terapią dla dzieci i wpływają pozytywnie na proces wychowywania najmłodszych. Moje rozważania nie są gołosłowne, moja długoletnia praktyka wychowawcza daje mi prawo zaapelować o włączenie tych wierszy do podręczników szkolnych. Ja wychowując skrzywdzone dzieci sięgam do takich wierszy, jak wiersze Karoliny Kusek, które pomagają uwierzyć w dobro i miłość. Aby dziecięce niedobre doświadczenia były tylko złym początkiem ich szczęśliwego losu.

Dziękuję pani Karolinie Kusek za jej wiersze, które bardzo pomagają mi w pracy jako matce zastępczej i redaktorce pisma „HORYZONTY”.
